DZIŚ: Kto uzyska zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego? — Szczegóły w numerze

Wydanie B

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok III | Centrala telef. IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekret. red. 19-07 (czynny cały dzień). Telefon międzym. 36-00 (czynny cały dzień) | Niedziela, dnia 7 września 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Konto bież: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8088. | Nr 244

Kampe - prawa ręka Forstera ukrywał się w Danii

Morderca prez. Barciszewskiego ujęty

Kampe jest również sprawcą śmierci prezesa Syndykatu Dzien. Pomorskich red. Fiedlera, radcy Bayera i wielu innych czołowych postaci Bydgoszczy

Zbrodnicze i podstępne metody krwawego sprawcy demaskuje cudem ocalały z masowej egzekucji



Prezydent Leon Barciszewski, zamordowany z rozkazu Kampego.

BYDGOSZCZ (re) W przededniu rocznicy krwawej rzezi Polaków w Bydgoszczy, obchodzonej manifestacyjnie w dniu dzisiejszym, lotem błyskawicy rozeszła się wiadomość o ujęciu w Danii krwawego zbira hitlerowskiego, nadburmistrza miasta Wernera Kampego vel Kamińskiego vel Kampińskiego.

Kampe z zawodu dekorator, lat ok. 36, mieszkał przed wojną w Nowym Dworze pod Gdańskiem i dzięki swoim „zasługom" został wyniesiony do godności zastępcy Forstera.

Po zajęciu Bydgoszczy przez wojska niemieckiego Kampe został mianowany nadburmistrzem tego miasta, mimo, że już uprzednio na to stanowisko przeznaczony był dr Sperling. Tę „godność" Kampe zawdzięczał niesłychanym okrucieństwom popełnionym na ludności polskiej. Na jego rozkaz mordowano setki i tysiące najlepszych Polaków.

W pierwszych dniach września 1939 r., gdy w Bydgoszczy panował nieopisany terror, do kancelarii Kampego zgłaszali się maltretowani i szykanowani Polacy z prośbą o interwencję, sądzili bowiem, że jako burmistrz miasta będzie się on kierować prawem. Tę okoliczność wykorzystywał krwawy oprawca i zamiast pomocy — setki ludzi nieludzko bez sądu posyłał na śmierć. W ten sposób zginął m. in. znany powszechnie w Bydgoszczy b. prokurator Galuba z rodziną. Makabryczne dzieje takiego przesłuchania, które z zasady kończyło się śmiercią dla interweniujących Polaków, opisał cudem ocalały dr Rzadkowolski. Zgłosił się on do Kampego z prośbą o zwrócenie mu mieszkania i o prawo praktyki lekarskiej. Po ustaleniu, że dr Rzadkowolski jest Polakiem, zbrodniczy nadburmistrz oddał interesenta bezzwłocznie w ręce gestapowców. Zbitego w nieludzki sposób dr. Rzadkowolskiego przewieziono do Tryszczyna, gdzie masowo likwidowano ludność polską. Dr Rzadkowolski, czekając na rozstrzelanie i obserwując egzekucje niewinnych ofiar, zdecydował się na ucieczkę i pod gradem kul zbiegł do lasu.

Dla zmylenia pościgu ukrył się na wierzchołku wielkiego drzewa, a w nocy w stodole najbliższej wioski. Nazajutrz udało mu się dotrzeć do gospodarza Polaka, któremu zdradził tajemnicę swojego położenia i prosił o pomoc. Po trzech dniach jego pobytu na wsi, żona gospodarza udała się do Bydgoszczy, aby zawiadomić żonę dra Rzadkowolskiego o losie jej męża i z poleceniem, ażeby natychmiast uciekała, co też Rzadkowolska uczyniła i tym samym uniknęła śmierci, gdyż nazajutrz polecono jej zgłosić się u Kampego w sprawie pomocy dla jej męża. który w następstwie odniesionych ran zmarł później w okolicy Warszawy.

Ofiarami zbrodniczej działalności Kampego stali się liczni Polacy. Na jego zlecenie zamordowano podstępnie m. in. radnych miasta śp. Bayera, Góralewskiego i prezesa Związku Dziennikarzy Pomorskich red. Konrada Fiedlera. Na rozkaz Kampego zamordowany również został zasłużony dla miasta prezydent Leon Barciszewski, wybitny działacz Stronnictwa Pracy i przed poprzednią wojną zasłużony działacz Polonii berlińskiej.

Stanowisko burmistrza na szczęście zajmował tylko do roku 1942, gdyż po tym czasie na skutek malwersacji pieniężnych został odwołany.

Kampe, prawa ręka Forstera, dyktator życia i śmierci, najbliższy współpracownik szefa gestapo v. Alvenslebena, będzie już prawdopodobnie w najbliższym czasie wydany władzom polskim. W związku ze zbliżającym się procesem gauleitera Forstera opinia publiczna domagać się będzie sądzenia tych dwóch największych zbrodniarzy hitlerowskich razem.



Na zdjęciu Albert Forster w towarzystwie b. niemieckiego burmistrza m. Torunia. Z tyłu widoczny kat Bydgoszczy Kampe, ujęty obecnie w Danii.

Należy podkreślić niestrudzoną pracę wiceprezesa SO w Bydgoszczy dra Piziewicza, któremu, jako przewodniczącemu Komitetu Badań Zbrodni Hitlerowskich zawdzięczać w dużej mierze należy ujęcie Kampego.

Pływająca st[illegible]cja meteorologiczna



10 państw zdecydowało się wysłać na Atlantyk 13 statków, których zadaniem będzie przeprowadzanie badań meteorologicznych i publikowanie komunikatów o sytuacji atmosferycznej i komunikacyjnej na tym oceanie. Pierwszym statkiem, który wypłynie w tym celu na morze i obejmie swą służbę u zachodnich wybrzeży Irlandii, jest brytyjski „Weather Observer". Na zdjęciu załoga tego statku przeprowadza przed podniesieniem kotwicy ostatnią kontrolę, czy wszystkie instrumenty dla badań meteorologicznych znajdują się w należytym porządku. Kontroli tej poddawany jest właśnie specjalny balon, przy pomocy którego bada się warunki atmosferyczne na dużych wysokościach.

6-ta rocznica dekretu o reformie rolnej

W dniu 6 września br. mija trzecia rocznica ogłoszenia dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o przeprowadzeniu reformy rolnej i pierwsza rocznica od chwili wydania dekretu o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych. Oba te dekrety stanowią fundament prawny, określający przeobrażenie ustroju rolnego Polski Ludowej, przeobrażenie, streszczające się w olbrzymiej zmianie, jaka dokonała się w dziedzinie własności ziemskiej. Ustąpił wielki właściciel ziemski, a ziemię jego przejęli w posiadanie chłopi, przy czym jednak ze zrozumiałych powodów zachowano pewną ilość wielkich majątków pod administracją państwową. Ogółem z reformy rolnej otrzymało 850 tys. rodzin chłopskich 2.100.000 ha na ziemiach dawnych, a 3.600.000 ha na Ziemiach Odzyskanych. Pozostało jeszcze około 1.700.000 ha na cele osadnictwa i parcelacji. Tyle mówią cyfry.

Wielkie dzieło reformy rolnej przeprowadzone zostało przez Rząd Polski radykalnie i zdecydowanie. To była właśnie ta bezkrwawa rewolucja, jaka się w Nowej Polsce dokonała. Jest zresztą kwestią dyskusji, czy rewolucja ta była rzeczywiście bezkrwawa, jeżeli tylu Polaków z obozu demokracji ludowej oddało swe życie w walce o realizację swych ideałów i o zjednanie dla nich całego narodu, i jeżeli z drugiej strony zginęło tylu Polaków, którzy dali się zbałamucić działającym zza kulis wrogom Nowej Polski i zeszli na manowce lasów i podziemia.

Reforma rolna przeprowadzona została u nas radykalnie. I nie mogło stać się inaczej, ponieważ postulat „ziemia dla chłopów" był jednym z fundamentalnych postulatów demokracji ludowej, i jego realizację trudno było odkładać w przyszłość. Być może, tak gwałtowne przeobrażenie struktury rolnej nie było w pełni uzasadnione względami gospodarczymi. Słyszeliśmy tego rodzaju opinię. Minister Minc powiedział nawet w jednym ze swych przemówień sejmowych w odpowiedzi na zarzut, że reforma rolna stworzyła gospodarstwa zbyt małe, że i on sam wolałby dać chłopu większe gospodarstwo niż 6 ha. W danej jednak chwili nie było ziemi pod dostatkiem, aby uwzględnić ten słuszny skądinąd postulat. A reformę rolną — powiedział min. Minc — trzeba było przeprowadzić już zaraz, w przyszłości zaś będzie czas i możliwości na to, aby ewentualne niedociągnięcia i niedomagania skorygować.

Słyszeliśmy też opinię, że reformę rolną przeprowadzono u nas w odwróconym porządku, że najpierw trzeba było wybudować na działkach zabudowania, przygotować inwentarz żywy i martwy, a potem dopiero osadzić tam chłopa.

Jeżeli jednak uczyniliśmy inaczej, to nie dlatego, abyśmy nie widzieli trudności, jakie są z tym związane. Nie ulega dla nikogo wątpliwości, że nadział ziemi może być tylko pierwszym etapem reformy rolnej, że trzeba na wsi przeprowadzić olbrzymie inwestycje, pobudować nowe zagrody, odbudować zniszczone, przeprowadzić meliorację i komasację

ANGLOSASI WKROCZYLI NA DROGĘ

całkowitego zerwania

uchwał poczdamskich

MOSKWA (PAP). Rozgłośnia moskiewska potwierdza wiadomość, że w związku z planem anglo - amerykańskim o podniesieniu poziomu przemysłu niemieckiego w zjednoczonej strefie anglo - amerykańskiej, marszałek Sokołowski złożył na posiedzeniu Rady Kontrolnej w Berlinie oświadczenie, w którym stwierdził, że opublikowanie takiego dokumentu świadczy o tym, iż amerykańskie i brytyjskie zarządy wojskowe w Niemczech wkroczyły na drogę całkowitego zerwania uchwał poczdamskich.

Należy uznać za rzecz absolutnie niedopuszczalną — oświadczył marszałek Sokołowski, by za plecami Rady Kontrolnej prowadzono separatystyczne rokowania i zawierano dwustronne umowy w kwestiach, dotyczących Niemiec jako całości. Wszelkie takie rokowania nieuchronnie prowadzą do dalszego rozłamu ekonomicznego i politycznego Niemiec, podważając podstawy współpracy czterech mocarstw okupacyjnych i naruszając uzgodnione zasady współpracy członków Rady Kontrolnej. Fakty świadczą o konsekwentnej realizacji przez amerykańskie i brytyjskie zarządy wojskowe polityki zerwania umów poczdamskich i rozczłonkowania Niemiec. Separatystyczne dwustronne umowy o poziomie przemysłu niemieckiego mogą doprowadzić jedynie do tego, że wbrew interesom narodu niemieckiego mogą być mu odebrane jego główne zasoby przemysłowe i przystosowane do urzeczywistnienia celów pewnych monopoli zagranicznych.

ODBUDOWA WARSZAWY

WOJSKO ODBUDOWUJE

Operę i Teatr Narodowy

Marszałek Żymierski na odbudowę Warszawy

WARSZAWA (PAP) „Zniszczona przez okupanta Warszawa musi być odbudowana wysiłkiem całego narodu. Demokratyczne Wojsko Polskie wyraziło chęć wzięcia aktywnego udziału w akcji odbudowy stolicy przez przywrócenie do dawnej świetności teatrów warszawskich" — tak brzmią pierwsze słowa umowy, zawartej między Ministerstwem Obrony Narodowej i Zarządem Miejskim m. st. Warszawy.

Odrodzone Wojsko Polskie przystępuje do odbudowy początkowo dwóch teatrów: Teatru Wielkiego (Opery) i Teatru Narodowego. Wojsko Polskie wydzierżawiło od gminy m. st. Warszawy teren obiektów ograniczony ulicami: Plac Teatralny, Marszałka Focha, Trębacką i Wierzbową celem odbudowy i rozbudowy teatrów. Ministerstwo Obrony Narodowej odbuje wszystkie budynki teatralne z całkowitym wyposażeniem, jak i urządzenia. Teatr Narodowy ma być oddany do użytku w r. 1948.

Umowa została zawarta na lat 25.

Na rzecz odbudowy Warszawy: Minister Obr. Nar. Marszałek Żymierski wpłacił 50.000 zł. I wiceminister gen. dyw. Spychalski — 25.000 zł, III wiceminister gen. bryg. Jaroszewicz — 25.000 zł. Szef Sztabu Generalnego gen. broni Korczyc — 25.000 złotych.

gruntu, uracjonalnić i zmechanizować rolnictwo, podnieść jego opłacalność itd. Te wszystkie jednak zadania, które muszą być bezwzględnie spełnione, aby przebudowa ustroju rolnego nie utknęła w połowie, zostały z konieczności rozłożone w czasie. Te zadania są w miarę możliwości już wykonywane, i w naszych planach gospodarczych na najbliższe lata szeroko uwzględnione. Właściwa polityka skarbowa i kredytowa z uwzględnieniem potrzeb wsi może zakończenie procesu przebudowy ustroju rolnego przyśpieszyć.

Gdy dzisiaj spoglądamy wstecz na ubiegłe trzy lata, musimy stwierdzić, że najczęstszym „argumentem", którym szermowali jawni i ukryci przeciwnicy reformy rolnej, był straszak kołchozów. Ile rzeczowości było w tego rodzaju argumentach, pokazuje życie. Ostatnie zaś oświadczenie min. rolnictwa Dąb-Kocioła stawia jeszcze raz jasno zagadnienie: „Chcemy, aby w wyniku realizacji reformy rolnej, kraj nasz był okryty samodzielnymi, jednorodzinnymi, opłacalnymi gospodarstwami rolnymi, stanowiącymi indywidualną własność chłopską."

Taki jest jedynie słuszny program polityki w odniesieniu do wsi. Trzeba tylko, aby dobór środków do realizacji tego programu był właściwy i rzeczowy.

Dymisja Ramadiera?

Według niepotwierdzonych wiadomości premier Ramadier złożył swą rezygnację, gdyż uważał, iż gabinet koalicyjny nie posiada wystarczającej jedności, w obliczu krytycznej sytuacji gospodarczej Francji

PARYŻ (obsł. wł.). Premier francuski Ramadier otrzymał 292 głosami przeciwko 243 przy 54 wstrzymujących się od głosowania — votum zaufania.

LONDYN (PAP). Reuter podaje, powołując się na wiadomości ze źródeł zwykle dobrze poinformowanych, że wkrótce po uzyskaniu votum zaufania, premier Ramadier złożył swą rezygnację na ręce prezydenta Vincent Auriola. Jakkolwiek wiadomość ta oficjalnie nie została jeszcze potwierdzona, korespondent Reutera twierdzi, iż przyczyną dymisji było niezadowolenie premiera z powodu nieznacznej większości, jaką uzyskał w czasie głosowania nad votum zaufania. Ramadier miał oświadczyć, że wobec wstrzymania się wielu posłów radykalnych od głosowania, gabinet koalicyjny nie posiada koniecznej wystarczającej jedności w obliczu krytycznej sytuacji gospodarczej, jaka może się wytworzyć w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. W czasie dzisiejszego głosowania komuniści wypowiedzieli się przeciwko wnioskowkowi o votum zaufania dla Ramadiera Przeciwko temu wnioskowi głosowała również część posłów prawicowej partii wolności. Część zaś wstrzymała się od głosu.

Kradzież skrzypiec wartości 50 tys. dol.

KATOWICE (obsł. wł.) Do mieszkania artysty-wirtuoza Antoniego Szafranka włamali się złodzieje, którzy skradli cenne skrzypce, wartości 50.000 dolarów. Skrzypce te były jedynymi w Polsce, zbliżonymi w klasie do skrzypiec Stradivariusa.

Dziennikarstwo polskie potępia jednostki współdziałające z podziemiem

WARSZAWA (PAP). Wydział Wykonawczy Związku Dziennikarzy na posiedzeniu w dniu 4 bm. przyjął jednomyślnie następującą uchwałę:

Ostatnie procesy w Warszawie i Krakowie stwierdziły udział dziennikarzy, członków naszego związku w organizacjach podziemnych splamionych krwią bratobójczą i wysługiwanie się obcym wywiadom. Niektórzy z nich skazani zostali przez sądy Rzeczypospolitej na długoterminowe więzienie, niektórzy oczekują procesów lub wyroków. Dziennikarstwo polskie, które od pierwszej chwili wyzwolenia opowiedziało się za nową demokratyczną Polską, i wszystkie siły swoje oddało budowie nowej wolnej prasy polskiej, zdecydowanie odgradza się od ludzi, którzy zaślepieni nienawiścią nie zawahali się przed konszachtami z podziemiem i współpracą z obcym wywiadem. Wydział Wykonawczy Związku Dziennikarzy RP z największym żalem i oburzeniem stwierdza fakt występnej działalności wspomnianych jednostek i wyraża niezłomne przekonanie, że całe demokratyczne dziennikarstwo polskie solidaryzuje się z tym oświadczeniem.

TRZY STYPENDIA świat. org. zdrowia DLA UCZONYCH POLSKICH

NOWY JORK (PAP). Światowa organizacja zdrowia dokonała ostatnio podziału 66 stypendiów dla uczonych zagranicznych na dwumiesięczny pobyt w USA. Polsce przyznano trzy stypendia, otrzymali je: prof. Brokman, prof. Groer i prof. Michałowicz dla dokładnego zapoznania się ze stanem pediatrii w USA.

Zjazd dyrektorów PCH w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (obsł. wł.). Dnia 5 i 6 bm. odbywa się w Bydgoszczy zjazd dyrektorów wojewódzkich PCH, na który przybyli delegaci z Katowic, Wrocławia, Krakowa, Poznania, Warszawy, Gdańska, Szczecina. Zjazdowi przewodniczy nacz. dyr. Buschke z Warszawy.

CO PISZĄ INNI?

Że dziennikarze chwytają „życie na gorąco" świadczą dwa artykuły w dwu dziennikach polskich na temat bieżących kłopotów maślanych. Oto głos dziennika

Głos Wielkopolski

„Gdzież więc podziewa się masło? Wieś wolna jest od jakichkolwiek dostaw przymusowych, nie wykupuje się również masła na eksport.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że istotną przyczyną braku masła w Poznaniu jest różnica cen, obowiązujących na ten produkt w sąsiadujących z naszym województwem — dzielnicach. Z okręgów tych przybywa do Wielkopolski wielu handlarzy i pośredników, by wprost od gospodarzy nabywać dostatecznie wielkie partie masła osełkowego i na własnym terenie odsprzedawać je z grubem zyskiem.

Wynikałoby więc z tego, że w województwach sąsiednich — na Pomorzu i Wybrzeżu — jest masła więcej, niż w poznańskim. Tak by — się wydawało, ale posłuchajmy co na ten temat pisze

DZIENNIK BAŁTYCKI

Jakaż jest przyczyna tych maślanych ograniczeń i kłopotów na Wybrzeżu? Przyczyn jest wiele. Przede wszystkim spożycie masła stale wzrasta. Dalszą przyczyną jest posucha w pierwszych miesiącach lata, która w znacznym stopniu zniszczyła łąki.

Zasadniczą przeszkodę w zaopatrzeniu miast Wybrzeża w masło jest wreszcie nieopłacalność dostawy.

Co słyszymy! I na Wybrzeżu mimo zapewnień „Głosu Wielkopolskiego", że tam ucieka masło wielkopolskie również odczuwa się brak masła. Od siebie dodajemy, że nie inaczej jest na Pomorzu. W tej argumentacji coś nie „klapuje".

W każdymbądź razie daj nam się, że twierdzenia o nieopłacalności dostawy i wywożeniu z jednych województw do drugich można by zaopatrzyć poetyckim komentarzem „A ja to między bajki ...ż."

** W TRAKCIE PROCESU przeciwko koncernowi IG Farbenindustrie w Norymberdze ujawniono, że koncern posiadał swoje agencje w 104 państwach i koloniach,

** Z LONDYNU donoszą, że niej. Carpis przepłynął kanał La Manche z Calais do Dover w ciągu 14 godzin i 46 minut.

BRYTYJSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE w sieci sił wstecznych

Znikomą większością głosów przepadły rezolucje w sprawie nawiązania stosunków handlowych z demokracjami, i w sprawie reżimu gen. Franco

LONDYN (PAP) Kongres brytyjskich zw. zaw. większością głosów uchwalił rezolucję, aprobującą politykę ministra spraw zagr. Bevina. Odrzucono natomiast poprawkę, wzywającą rząd do prowadzenia polityki, zmierzającej do nawiązania korzystnych obustronnie stosunków handlowych ze wszystkimi demokracjami europejskimi i ze Związkiem Radzieckim, oraz do przeciwstawienia się dyplomacji dolarowej, której wyrazem jest polityka Trumana i Marshalla. Obydwa głosowania odbyły się przez podniesienie rąk, przy czym głosów nie liczono.

Przed uchwaleniem aprobaty dla polityki Bevina odbyła się dyskusja, w której przedstawiciele lewego skrzydła ruchu zawodowego wystąpili z ostrą krytyką.

Głównym mówcą w imieniu przeciwników Bevina był Jack Horner, który stwierdził m. in., że w obecnej swej sytuacji Wielka Brytania musi szukać nowych partnerów do prowadzenia handlu. Wzywał on rząd do zaniechania polityki zagr., która wymaga utrzymywania pod bronią przeszło mil. mężczyzn i blisko 500 tys. ludzi do zaopatrywania tych wojsk.

Następnie mówca protestował przeciwko odbudowie niemieckiego ciężkiego przemysłu na korzyść kapitału prywatnego. Wyraził on pogląd, że dalsze pożyczki ze Stanów Zjednoczonych jedynie przedłużyłyby i ostatecznie pogłębiły brytyjski kryzys ekonomiczny. Podkreślił on wreszcie, że niezwłoczne wznowienie rozmów handlowych ze Związkiem Radzieckim jest dla Wielkiej Brytanii żywotnym zagadnieniem.

Pośrednie stanowisko zajął poseł Haworth, który wypowiedział się za „niezależną polityką zagraniczną, nie związaną ani z Ameryką ani ze Związkiem Radzieckim". Faktyczne rozdwojenie opinii wśród członków kongresu uwidoczniło się podczas głosowania nad rezolucją, która wzywała rząd Partii Pracy do zastosowania sankcji gospodarczych przeciwko rządowi Franco. Rezolucja ta została wprawdzie odrzucona, ale przeciwko rezolucji wypowiedzieli się delegaci, reprezentujący jednak 3.205.000 głosów. Wynik głosowania przyjęto ze strony zwolenników rezolucji okrzykami „hańba".

Odrzucenie rezolucji nastąpiło z inicjatywy Rady Naczelnej, która twierdziła, że rezolucja jest zbędna, gdyż akcja przeciwko rządowi Franco znajduje się obecnie w ręku ONZ i że jest ona również prowadzona przez Światową Federację Związków Zawodowych. Rezolucja proponowała również, by Wielka Brytania uznała w pełni hiszpański rząd republikański.

Następnie złożona została rezolucja, zwracająca uwagę na wrogi stosunek reakcyjnego reżimu greckiego do związków zawodowych. Sekretarz gener. Tewson zaproponował przekazanie rezolucji do Rady celem poddania jej rewizji, co motywował twierdzeniem, że rezolucja ta zawiera nieścisłości. Kongres wypowiedział się za propozycją Tewsona 3.951.000 głosami, przeciwko 2.984.000 głosów.

Z ostatniej chwili

WIEDEŃ. Sojusznicza policja w Wiedniu dokonała sensacyjnego odkrycia tajnego arsenału. Znaleziono ogółem 40 wielkich skrzyń z bronią i amunicją. W związku z wykryciem arsenału dokonano licznych aresztowań.

*

LONDYN. W Brytania udzieliła już odpowiedzi na protest radziecki w sprawie podniesienia poziomu produkcji niemieckiej.

*

BERLIN. Wielkie poruszenie wywołało tu zniknięcie premiera Turyngii Rudolfa Paula, którego policja poszukuje bez skutku już od poniedz.

*

LONDYN Komunikat indonezyjski donosi, o zakrojonych na szeroką skalę działaniach ofensywnych armii holenderskiej we wschodniej i środkowej części Jawy.

*

NOWY JORK (PAP). Anglo-amerykańska konferencja w sprawie podniesienia poziomu produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry dobiega końca. W ciągu najbliższych kilku dni oczekiwane jest ogłoszenie porozumienia, przewidującego powołanie do życia wspólnego zarządu anglo-amerykańskiego. W myśl tego porozumienia dzienne wydobycie węgla w Zagłębiu Ruhry ma być zwiększone w pierwszym okresie do 350 tys. ton (obecnie wydobycie przekracza 240 tys. ton) — a w drugim okresie od 400—450 tys. ton. Jak sądzą, Stany Zjednoczone zapewnią sobie we wspólnym zarządzie anglo-amerykańskim decydującą rolę, uważając, że słusznie im się to należy, skoro ciążą na nich większe obowiązki z tytułu dostaw sprzętu górniczego, środków transportowych, dóbr konsumcyjnych i żywności dla Zagłębia Ruhry. Sprawa nacjonalizacji przedsiębiorstw przemysłowych Zagłębia Ruhry nie została na konferencji ostateczie rozstrzygnięta.

„POKOJOWA POMOC" dla Turcji

WASZYNGTON (PAP). Amerykański podsekretarz stanu Robert Lovett oświadczył, że w ciągu kilku najbliższych tygodni ze Stanów Zjednoczonych odpłyną do Turcji, w ramach [przy]znanej jej przez Kongres 100-mi[lio]nowej pożyczki, dalsze transporty [sp]rzętu wojennego. Jak sądzą, transporty te obejmować będą samoloty, kutry torpedowe, broń i amunicję.

NA WIDOWNI

Chińskie cienie czyli NANKIN wczoraj i NANKIN dziś

Specjalny pełnomocnik Trumana w Chinach — Wedemeyer — po powrocie do Waszyngtonu scharakteryzował w ponurych kolorach obecną sytuację w tym państwie, tak ponurych, że oburzeni ministrowie rządu Czang Kai Szeka urządzili z tego powodu wielką awanturę na posiedzeniu, wygrażając pięściami amerykańskiemu delegatowi. Wedemeyer określił w tych mniej więcej słowach obecną sytucję w Chinach:

„Kraj jest rządzony przez nieudolnych ministrów i zdemoralizowanych generałów, szerzy się korupcja i bezprawie urzędników oraz wzrasta nędza mas ludowych. Kuomintang traci stale popularność".

Czang Kai Szek po przeczytaniu tego oświadczenia zapewne westchnął nabożnie i pożegnał się na razie z pomocą dolarową, na która tak rząd chiński liczył. Nawet pewne operacje wojenne i propagand. sukcesy militarne na froncie przeciw komunistom zaaranżowano jedynie na użytek zewnętrzny, dla celów propagandowych, aby pozyskać sympatię Waszyngtonu i przekonać go, że jeszcze trochę dolarów, a rząd obecny umocni swoją władzę i wpływ w całych Chinach. Wszystko na nic!

Kuomintang doszedł do władzy w Chinach pod hasłami walki z łapownictwem i dyktaturą generałów. Typowym przekrojem polityki Kuomintangu z tego okresu był Nankin. Korespondent „Daily Worker" zamieścił bardzo ciekawą korespondencję malującą stosunki w Nankinie z 1936 r. i stosunki obecne. Korespondent pisze:

„Byłem w Nankinie ostatni raz w 1936 r. Był to ostatni rok przedwojenny i rząd nankiński starał się wszelkimi siłami uczynić z Nankinu chińską wersję Waszyngtonu, miasto o szerokich czystych ulicach ze wspaniałymi pomnikami i wielkimi gmachami publicznymi.

Gospodarze miasta, natchnieni ideałami, głoszonymi przez ruch „Nowe Życie", przywiązywali wielkie znaczenie do zachowania się urzędników i ludności Nankinu. Zabraniano wówczas urzędnikom rozpierać się i palić w rikszach, — policjanci zwracali uwagę kulisom, jeśli któryś z nich nie był zapięty na ostatni guzik Wszystkie te zarządzenia miały na celu podniesienie splendoru stolicy. Czang Kai Szek organizował w tym czasie wielką krucjatę przeciw łapownictwu. Kuomintang miał szanse stać się partią narodu chińskiego.

Upadek wpływów Kuomintangu rozpoczął się dopiero w 1938 r., kiedy partia ta odrzuciła politykę zjednoczonego frontu łącznie z komunistami.

Nankin dzisiejszy wykazuje wyraźne oznaki chwały, która bezapelacyjnie minęła. Miasto nosi na sobie ślady wielkiego zaniedbania. Japończycy zadali mu cios przenosząc stolicę do Czang-Czunu. Nie mówi się już o realizacji haseł „Nowego Życia", w walce z przekupstwem i z kamarylą wojskową. Dziś korupcja opanowała cały rząd i aparat państwowy. Jeśli idzie o łapownictwo, to urzędnicy państwowi, dostojnicy, wysocy wojskowi prześcigają się tylko w zręczności. Nankin nie jest już chińską wersją Waszyngtonu. Ulice Nankinu mają koloryt miejscowy, podobnie jak inne miasta chińskie Wieczorem palą się chińskie lampiony z papieru zamiast neonów. Bogatsze sklepy zawalone są towarami amerykańskimi. Ameryka opanowała rynek chiński. Na ulicach pełno głodnych ludzi, obdartych o nędznym wyglądzie. Sprzedajni generałowie połączyli się z Kuomintangiem i dowodzą jego armiami".

Marszałek Czang-Kai-Szek zna łacinę i lepiej niż ktokolwiek w Chinach zna wieczną aktualność przysłowia „Tempora mutantur et nos mutamur in illis" Wielkie ideały zostały pogrzebane!

Ludzie Ziem Odzyskanych

MICHAŁ KAJKA

LIRNIK MAZURSKI



MICHAŁ KAJKA

Motto:

O, ojczysta nasza mowo!
Coś kwitnęła nam przed laty,
Zakwitnijże nam na nowo,
Jako kwitną w lecie kwiaty.
Zalśnij nama jako zorze,
Przywróćże nam skarb nasz isty
Aby w domu i we Zborze
Istniał język nasz ojczysty.

Z tak płomienną apostrofą do mowy ojczystej zwraca się nieżyjący już lirnik ziemi mazurskiej, Michał Kajka.

Jest to jedna ze świetlanych postaci ludu mazurskiego, która wytrwale swym braciom ukazywała drogę do Polski.

Nie doczekał Kajka tej wytęsknionej chwili, gdy nad jego rodzinnym gniazdem załopotały zwycięskie polskie orły.

W Skomacku pod Ełkiem poeta mazurski ujrzał światło dzienne dn. 27 września 1858 r.

Nie będę biografem Kajki, bo tak się szczęśliwie złożyło, że sam zostawił własny swój krótki życiorys, w którym naszkicował przebieg swego pracowitego żywota.

Będę więc pisał jego słowami.

„W domu tylko znałem mowę polską. 17 lat mając rozpocząłem pracę jako uczeń murarski.

Niedola gnębionych Polaków przez Bismarcka zmuszała mnie do przerwania pracy już w 1870-71 r., kiedy to zaczęli Niemcy na Mazurach szerzyć niemczyznę. Uczyć zaczęli teraz w szkołach języka niemieckiego. Zaczęto katować dzieci za uczenie się języka ojczystego i to w sposób barbarzyński.

Losami moich rodaków dotknięty, postanowiłem opiewać dole i niedole i pamięć dawnych swobodnych czasów. A przecież Mazurowi tak trudno żyć związanemu i skrępowanemu. Kochając przyrodę pytałem Boga dlaczego te rybki i te ptaszki cieszą się swobodą i wolnością.

Porównywałem tę wolność z naszą wolnością narodową i przyszedłem do przekonania, że katowanie naszych uczuć jest wymysłem szatańskim.

Ale i tu nasunęły się myśli, że kara to i pokuta za grzechy naszych ojców, za grzechy całej Polski.

W roku 1920 nastał u nas straszny przewrót. Był to plebiscyt. Propaganda niemiecka ogłupiała nas w straszliwy i właściwy sobie sposób. Głosili, że zgładzą nas ze świata, że podpalą nasze chatki i zakopią nas żywcem, skoro odważymy się głosować za Polską.

Kościoły były obrócone do celów agitacyjnych, słowo Boże nie miało tam przystępu. Nic dziwnego, że lud począł tworzyć sekty. Kościoły świecą pustkami, bo lud nie słyszy słowa Bożego w swoim języku.

Jestem już w podeszłym wieku, ale zawsze jeszcze czuję chęć do pisania wierszy tak długo, jak mnie zdrowie będzie służyć i będę opisywać niedolę ludu mazurskiego uciemiężonego, aby najmłodszym pokoleniom ziarnko padło do serca i wyrósł z niego duch odrodzeniowy, duch prawdziwego Mazura, a nie degenerata, człowieka depczącego swoje gniazdo rodzinne i narodowe".

Takimi wymownymi słowy kreśli Kajka swój wizerunek duchowy.

Do tych szczegółów należałoby dodać, w jak trudnych warunkach materialnych żył ten starzec pod koniec swego żywota, w okresie gdy Polska cieszyła się po pierwszej wojnie światowej złudą swej dwudziestoletniej niepodległości i urojoną mocarstwowością.

Nikt ze starej Polski Kajce pomocnej ręki nie podał. Ten cichy lirnik mazurski, którego wiersze w niezdarnych koślawych odpisach krążyły od chaty do chaty, których uczono się na pamięć i deklamowano na uroczystościach rodzinnych, religijnych, narodowych, żył w biedzie.

Mówcą Kajka był z Bożej łaski. Jego głos i postawa przykuwały uwagę słuchaczy, łaknących żywego słowa polskiego.

Kajka dożywał gorzkich dni wraz z żoną we wsi Ogródku. Gospodarkę oddał córce i pomagał zięciowi w robotach ciesielsko-murarskich.

Dość obfita jest spuścizna poetycka Kajki. Poszczególne jego utwory znaleźć można w kalendarzach królewsko-pruskich, w 16 rocznikach kalendarza dla Mazura. Staraniem i nakładem redakcji „Gazety Mazurskiej" wydane zostały „krakowskim szryftem", w r. 1927 „Pieśni Mazurskie" Michała Kajki treści religijnej i patriotycznej.*)

W roku 1936, gdym przebywał w Olsztynie, pomagając Pieniężnemu przy redagowaniu jubileuszowego numeru „Gazety Olsztyńskiej", odwiedziłem Kajkę. Prosiłem, ażeby coś do gazety napisał.

Starzec się wymówił, choć krzepko jeszcze pióro trzymał w dłoni, choć umysł miał do ostatka świeży, pełny i prawie młodzieńczy.

„Nie potrafię, — wymawiał się — a ja czułem, że za tą wymówką kryje się coś innego, mianowicie obawa, ażeby nie sprowadzić na swoich najbliższych „biedy".

My tu, — mówił, — znosimy takie prześladowania, że wszystko, co dawniej robił Bismarck, to były dziecinne igraszki. Hitler w rok więcej nam krzywdy wyrządził, aniżeli hakata przez całe lata swego panowania.

„Nasze harfy, nasze lutnie
Na wierzbach rozwiesilim —
Pozwieszalim głowy smutnie,
W wór żałoby okrylim.
Bowiem co nas weseliło
Od nas gdzieś się oddaliło."

Takim pesymizmem zdawały się tchnąć strofy tego pieśniarza mazurskiego, który widział w swych gasnących już oczach gasnącą nadzieję, którą jeszcze pieścił w latach młodzieńczych i w sile swego męskiego wieku.

Ale tak się tylko mogło zdawać temu, kto nie znał tego upartego Mazura.

Mimo wszystko on wierzył w nadejście sprawiedliwości dziejowej i w mistycznym natchnieniu mówił, że Polska jeszcze kielicha goryczy nie wypiła do dna, „ ale że sprawiedliwość jest, choć się niejednemu wydaje, że jej niema."

Te słowa po dziś dzień tkwią głęboko w mej pamięci. Dziś widzę, ile w nich było jeśli nie proroctwa, to mądrego spojrzenia w przyszłość mądrej starości.

*) „Bojownicy mazurscy" Emilia Sukertowa Biedrawina, wydawnictwo Instytutu Mazurskiego.

WARSZAWA serce Polski- musi być szybko odbudowana

„To co niegdyś Kajkę weseliło, a później się oddaliło" wróciło na Mazury. Tylko się Kajka Michał oddalił na wieki ze swym umiłowanym kancjonałem, skąd czerpał wiarę i natchnienie.

Umarł Kajka, sterany pracowitym żywotem, we wsi Ogródku w r. 1940, gdzie został pochowany.

Ostatnie lata miał bardzo ciężkie. Wprawdzie władze pruskie pozwoliły staremu umrzeć śmiercią spokojną, nie aresztowały go i nie osadziły w obozie, ale to wynikało z konsekwentnej polityki wynaradawiającej stosowanej względem Mazurów.

Osadzić w obozie Kajkę za to, że pisał polskie wiersze, byłoby przyznaniem się, że Mazury są jednak szczepem polskim.

Zastosowano więc wypróbowaną metodę: zgnębiono tego piewcę mazurskiego moralnie. Szykanowano go w wyrafinowany sposób tak, że starzec umarł z niedostatku i zgryzot.

I choć Kajka nie żyje, żyją jego pieśni, najtrwalszy i największy pomnik jaki sobie sam za życia wystawił.

Leon Sobociński

Z dzisiejszych Niemiec

Głos rozsądku czy chęć uśpienia czujności?

Zdarza się — i owszem! — usłyszeć jakiś rozsądny głos niemiecki, nawet w radio, np. ostatnio w radio hamburskim. Redaktor polityczny tej rozgłośni, niejaki Karl Eduard von Schnitzler, z okazji 8 rocznicy wybuchu wojny polsko-niemieckiej nazywa dzień 1 września 1939 r. „dniem napaści Niemiec na Polskę" i mówi:

„Poprzedzały napaść tę różne incydenty graniczne, powodowane przez Niemców i wreszcie sławny napad „Polaków" na rozgłośnię gliwicką, inscenizowany przez niemieckich więźniów obozów koncentracyjnych, zresztą programowo w akcji zastrzelonych.

Polska Misja Wojskowa w Berlinie ogłosiła w tych dniach straty wojenne Polski w ludziach, wyrażające się cyfrą pół miliona zabitych na skutek działań wojennych i 5,5 mil. zamordowanych w obozach koncentracyjnych. Fakt ten zdaje się stanowić przepaść, dzielącą naród niemiecki i polski oraz uniemożliwiającą wszelkie porozumienie. Po obydwu stronach nie widać też jednak żadnych prób zbudowania jakiegoś pomostu, który by tę przepaść przynajmniej złagodził. Przyczyn należy szukać w obustronnej nieświadomości wyrządzonych krzywd. W Niemczech większość w ogóle nie zdaje sobie sprawy, jak wielką ranę zadano Polsce, powodując śmierć 6 mil. ludzi i co znaczy ta strata dla względnie nielicznego narodu. Po doznanych cierpieniach reakcja Polaków dotknęła przede wszystkim Niemców, którzy sami byli ofiarami hitleryzmu, co z kolei tylko rozszerzyło i pogłębiło dzielącą nas przepaść. Powstała ona daleko w przeszłości, ciągnęła się przez całe generacje, ponieważ Niemcy uważali się za istoty wyższe, aż wreszcie doznali wielkiego upadku. Czas teraz, aby poglądy poddać rewizji, nawiązać nowe stosunki, ale w tej chwili taka perspektywa wydaje się jeszcze bardzo daleka."

Red. Schnitzler opowiada się za „porozumieniem niemiecko-polskim" nie podając bliżej, na jakich zasadach ma być ono oparte. Jego zdaniem i Niemcy dążą do „wzajemnego porozumienia". Schnitzler zdaje sobie sprawę z tego, że pierwsze kroki należą do Niemców, „ale na nic się one nie zdadzą, skoro z drugiej strony (tj. ze strony polskiej) będą niweczone".

Schniztlerowi, który zdaje się jest głosem wołającego na puszczy, możemy odpowiedzieć jedynie, że zgodne współżycie polsko-niemieckie możliwe będzie dopiero po całkowitej zmianie psychiki narodu niemieckiego i zainstalowaniu w Niemczech prawdziwie demokratycznych instytucyj państwowych. Znając naród niemiecki, wiemy, że za naszego życia się tego ideału nie doczekamy. Dlatego nadal musimy być czujni, by paraliżować wszystkie zakusy niemieckie na Polskę.

Zwarty i każdej chwili gotowy do akcji jednolity front narodów, rozumiejących grożące Europie niebezpieczeństwo niemieckie — z narodami słowiańskimi na czele — oto najlepsza odpowiedź różnym Schnitzlerom niemieckim.

HAKENKREUZ NAD PESZTEM

Janusz Rychlewski

35 Wspomnienia KRZYSZTOFA ZBRUCZA

Dość rozstawnymi krokami dostaliśmy się na czwarte piętro, gdzie pokoje były telefonicznie zamówione. Sama Krakowiczka, tak sympatyczna na oko jak chytra na forsę, wyszła, choć dobrze było po północy przywitać nowych gości. Z góry też przeprosiła, że w pensjonacie jest dość ciasno i że w pokoju po kilka łóżek, po czym wskazała drzwi i ulotniła się przed ich otwarciem. Przetarliśmy oczy:

To chyba nie tu wymamrotałem... — W pokoju stały trzy łóżka pod rząd, w tym jedno małżeńskie pod oknem, a w nim czarna łepetyna śpiącej, drugie było wolne, a na trzecim leżała jakaś inna dorodna nieznajoma, zerkając nie bez zainteresowania.

— Psiakrew, jakieś węgierskie makolągwy, szlagby trafił, żeby też nawet... — ale w tej chwili dorodna panna schowała się pod kołdrę i zaczęła chichotać. A za nią ta druga.

— Co, rozumieją? — i naraz nasz Henryk poczuł się w swoim żywiole. — Polki, nie może być?... pokaż no się panna.... no, dobra jest... — Jako trzeźwiejszy zwracam się do tej na małżeńskim łożu i proponuje uprzejmie, żeby przeniosły się tak jakoś, żebyśmy my gdzieś się położyć mogli, jeśli sobie tego życzą, to możemy wyjść na chwilkę... — na co Henryk spojrzał takim wilkiem, że oniemiałem. A tamta spod okna:

— Też pan mówisz, ja muszę spać przy ścianie — powiedziała jakimś dziwnym akcentem — i nato się czeka lata całe na chłopców z kraju, żeby się odsuwać jak przyjdą, tacy biedni ...uj!

— Słusznie — zaryczał uradowany Henryk i bez ceregieli jął zdejmować buty, przenosząc przed tym delikatnie w dwu nieporadnych palcach jedwabną damską bieliznę.

— A panna chcesz o kraju coś wiedzieć, dobrze, powiem o kraju — mrugał szelmowsko.

Kiedym już leżał na środkowym wyrku, chwaląc Boga za taką zmianę losu w ciągu czterdziestu ośmiu godzin, panna z małżeńskiego łoża spytała Henryka:

— A pacierz pan mówiłeś?

— Jeszcze nie — krztusił się ten zdejmując onuce.

Więc znów ona w kierunku pierwszego łóżka:

— Zosiu, do kogo się dzisiaj modliłaś, do świętej Tereski z Assyżu?

— Nie, do świętej Ambroży — odparła pierwsza przez sen.

Była to pierwsza noc spokojna już, pierwsza a nieoczekiwana.

Po sytuacji w kraju, gdzie szalały nieludzkie ustawy rasowe, gdzie za lekki profil niearyjski groziła kula na każdym kroku, położenie Żydów polskich przejmowało w pierwszej chwili trwogą. Wydawało się, że zaraz przyjdzie ich ktoś nakryć, zaszantażować, unicestwić.

I znów to pytanie nasunęło się co wtedy w komitecie — czy nie za jawnie, co będzie jeśli przyjdą tu Niemcy.

Następne już dni zaczęły dawać odpowiedzi. W Krakowic — Pensio na czterdzieści pięć osób było czterdzieści troje Żydów, z których połowa chyba do rasy swej się nie przyznawała, modliła się demonstracyjnie i na każdym kroku krzykliwie wzywała imion świętych, żeby bardziej zadokumentować swoją aryjskość. Był tam sympatyczny krawiec Eryk Luksemburg z Jasła, zbieg z oświęcimskiego transportu, z którym po kilku dniach rozmawialiśmy już bez ogródek. Tenże Eryk oprowadzał mnie po mieście, po krawcach szykownych a niedrogich, po szewcach eleganckich a nie zdzierusach biorąc za to różnicę między ceną wywoławczą a zapłaconą. Rzeczowe to podejście pozwoliło mi pytać o najskrytsze szczegóły życia jego rodaków w Krakowic—Pensio, na Węgrzech w ogóle i w kraju. Luksemburg nie miał tajemnic. Pochlebiając, że „wie z kim o czym", wskazywał na możliwości (zdaje się przez Joint) wyjazdu via Rumunia do Turcji, co więcej, z tempa jakie ostatnio akcji tej nadano wysnuwał dość nieszczególny horoskop.

— Czy nie zauważył pan panie Zbrucz czasem tych lotników niemieckich. Coraz ich więcej. Onegdaj widziałem czterech na ulicy. Coś zaczyna wie pan, nie pachnieć? A niech pan — radził — z wszystkimi Żydkami nie rozmawia tak jak ze mną. Uchowaj Bóg. Czy widział pan tego co to dzisiaj przy śniadaniu, siedział „wizawis", ten, co mu ten dżem spadł na serwetę... wie pan który, to on się panu przyglądał. Strzeż się pan go. To ganef. On był capo w Oświęcimiu, a tu przyjechał za paszportem, to co... to niewiadomo co on jest... To świnia, panie, to nicość. Albo ten, pan go poznasz, w wydrze chodzi i w szarym Habigu, taki z biodrami, jakby miał mieć małe, ten to formalny szpieg. Przyłapali go jak żydków spisywał u Krakowiczki. Na co mu zapiski. Ale już... Przyłapali go jak pił z lotnikami niemieckimi. A przecie z fasady Aryjczyka mu nikt nie da... To był... wiesz pan policjant z getta w Białymstoku, potem był w Warszawie i Oświęcimiu, a teraz tu... Panie, ostrożnie, to są czubki macków... Coś tu będzie.

Pierwszy tydzień był stanem niejakiego oczadzenia. Mimo wszystko. Te witryny, ulice, gmachy, szyldy błyszczące, metro, pomniki, iluminacje w efektownym przyćmieniu, a nadewszystko amfiteatralna architektura miasta wprawiała w stan zachwyconego zdziwienia.

Jaka tu swoboda, co za dostatek? Albo ten Dunaj, te mosty, przez które tak czarownie iść można na wyspę Małgorzaty, do wspaniałego hotelu, by pomieszkać choć trzy, cztery dni i poczuć się za miesiące całe z pańska.

— „Za jakie to miesiące? Ostatnio — jesienne, warszawskie? Więc tak ci tu dobrze? — zacznie molestować wewnętrzny jakiś głos i przypominać w najnieodpowiedniejszych chwilach obola e verdunklung Kruczej, zastrachany mrok Emilii Plater... A Marszałkowska? Ta leży od ogiem. Chodzi się bocznymi ulicami".

I nie ma sposobu oderwać tych wspomnień, nie ma sposobu nie mówić o tym z przyjaciółmi, którzy tak samo śmiejąc się mięśniami twarzy do uroku zagranicy wewnętrzną duszą zgryzotę.

Bo za Polską, za Warszawą się tęskni. Trudno i darmo. Życie nerwowe, napięcie, niebezpieczeństwo, robota nasza, wariacka, a przecież trzymająca w ryzach ma swój wojenny, niezaprzeczalny sens.

Najbliżsi pousadzani w kurnikach cel na Pawiaku, przypominać ci będą co którejś tam nocy, żeś zbiegł, żeś stchórzył... Więc przez sen niespokojny na usprawiedliwienie doradzisz im mglíście „walcie na mnie, sypcie, niech szukają wiatru w polu".

Z bieżących zagadnień kupieckich

Jakim wymogom odpowiadać musi ubiegający się o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego

W numerze wczorajszym zapoznaliśmy czytelników z ogólnymi zasadami rozporządzenia wykonawczego Ministra Przemysłu i Handlu do ustawy z dnia 2 czerwca 1947 ze- zwoleniach na prowadzen- przedsiębiorstw handlowych i za- łowe y- konywanie czynności handlowych.

Poniżej podajemy przewidzi- v rozporządzeniu warunki, jakim odpowiadać musi ubiegający się o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego.

Ubiegający się o zezwolenie wykazać się musi przede wszystkim przygotowaniem fachowym przez przedłożenie zaświadczenia Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej (dyplomu kupieckiego). Natomiast te osoby, które już przed dniem 2 czerwca 47 roku prowadziły przedsiębiorstwa handlowe, mogą wykazać swe przygotowanie fachowe również zaświadczeniem Zrzeszenia Kupieckiego.

Ulgi w zakresie przygotowania fachowego przewiduje rozporządzenie również i dla tych, którzy założą przedsiębiorstwa handlowe w terminie do 31 grudnia 1950 r. Dla osób tych wystarczy, jeżeli przedłożą zaświadczenie o ukończeniu 4 klas szkoły powszechnej oraz zaświadczenie Zrzeszenia Kupieckiego o ukończeniu 3-letniej nauki kupieckiej, albo zaświadczenie o ukończeniu zawodowej dokształcającej szkoły handlowej. Po 31 grudnia 1950 r. obowiązuje bezwzględnie przedłożenie dyplomu kupieckiego.

Wolne od wykazania przygotowania fachowego są osoby, które ukończyły studia handlowe, ekonomiczne lub spółdzielcze na wyższych uczelniach ,oraz osoby, które ukończyły szkołę średnią handlową lub spółdzielczą oraz wykazały się jednoroczną praktyką kupiecką.

W wyjątkowych wypadkach Woj. Zw. Zrzeszeń Kupieckich może na wniosek Pow. Zrzesz. Kupieckiego zwolnić daną osobę od wykazania swego przygotowania fachowego w sposób przewidziany rozporządzeniem, jeżeli osoba ta wykaże swe przygotowanie w inny sposób, który zostanie uznany za wystarczający.

Dalszym wymogiem, któremu odpowiadać musi ubiegający się o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa, jest niekaralność petenta. Do podania załączyć bowiem trzeba własnoręcznie podpisane oświadczenie o niekaralności za przestępstwa popełnione z chęci zysku, wzgl. za umyślny występek skarbowy. Przepis ten jest niesłychanie ważny, gdyż te wszy- -ie osoby, które ukarane zostały przez Komisję Specjalną za tzw. spekulacje oraz te osoby, którym władze skarbowe udowodniły fałszowanie ksiąg handlowych, ukrywanie obrotu. dochodu itp., jeżeli następnie wymierzono za to karę, nie będą mogły właściwie wymaganego oświadczenia o niekaralności przedłożyć.

Przepis powyższy wymaga jeszcze szerszego wyjaśnienia przez czynniki kompetentne.

Trzecim wreszcie wymogiem jest. aby ubiegający się o zezwolenie wykazał się postępowaniem zgodnym z zasadami etyki kupieckiej. Opinię w tej sprawie wydać powinien właściwy Woj. Zw. Zrzesz. Kupieckich.

Jeżeli ubiegającym się o zezwolenie jest spółka handlowa lub spółka zawarta na podstawie kodeksu zobowiązań, wówczas wszystkie osoby upoważnione do reprezentowania spółki winny posiadać kwalifikacje przewidziane w omawianym rozporządzeniu.

Poza tym Minister Przemysłu i Handlu może wydać odrębne zarządzenia, co do warunków, jakim odpowiadać powinno urządzenie przedsiębiorstwa handlowego. Od wypełnienia tych warunków będzie zależało oczywiście uzyskanie zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa, wzgl. cofnięcie już wydanego zezwolenia.

Jak już donosiliśmy wczoraj, podania o zezwolenia składać należy do dnia 15 listopada br. Jeżeli w terminie tym podanie nie zostanie złożone, przedsiębiorstwo powinno zaprzestać natychmiast działalności, w przeciwnym razie prowadzący przedsiębiorstwo podlega karze. Równocześnie do 15 listopada br. zobowiązani są wszyscy ubiegający się o zezwolenie wpłacić do Urzędów Skarbowych przewidziane w rozporządzeniu nr 312 opł.

Podania o udzielenie zezwoleń na prowadzenie istniejących już przedsiębiorstw handlowych winny być rozpatrzone najpóźniej do dnia 1-go kwietnia 1948.

W numerze jutrzejszym naszego pisma poinformujemy, w jakich wypadkach zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych może być nie udzielone wzgl. cofnięte.

W ósmą bolesną rocznicę

„KRWAWEJ NIEDZIELI"

w Bydgoszczy

składamy hołd bohaterstwu zamordowanych przez zbirów hitlerowskich.

Polski Związek Zachodni
i Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Mordów Hitlerowskich

4780

Dwa tragiczne wypadki

Ofiary własnej nieostrożności walczą ze śmiercią

BYDGOSZCZ (ex) Mrożący krew w żyłach wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym na ul. Toruńskiej. Wymienioną ulicą podążał w stronę śródmieścia parokonny wóz. W pewnej chwili do wozu podbiegł chłopiec spieszący do szkoły i uczepił się łańcucha zwisającego z tyłu wozu. Chłopiec przebył w ten sposób pewną część drogi. Siły opuściły go jednak bardzo szybko, gdyż w pewnym momencie puścił łańcuch i rzucił się w bok jezdni. Nie zauważył on oczywiście nadjeżdżającego z tyłu samochodu. Szofer dostrzegł chłopca w ostatnim momencie i zahamował gwałtownie wóz. Wysiłek ten okazał się jednak spóźniony. Koła samochodu przeszły przez ciało chłopca, z którego pozostała tylko krwawa masa. Nieszczęśliwym okazał się 12 letni K. Sypniewski zam. przy ul. Toruńskiej 6. Pogotowie ratunkowe odwiozło Sypniewskiego do Szpitala Miejskiego.

Drugi wypadek miał miejsce na ul. Dworcowej przed nieruchomością nr 5. Przed wymienionym budynkiem stał samochód osobowy. W tym czasie od Dworca Głównego w stronę Pl. Daszyńskiego jechał tramwaj linii A.

Motorniczy wozu znajdując się w pobliżu samochodu zwolnił bieg tramwaju. Chwilę tę wykorzystała 60 letnia B. Wąsowiczowa zam. przy ul. Dworcowej 12 i próbowała wskoczyć do wozu elektrycznego. W momencie wsiadania nadjechał samochód i nieszczęśliwa stojąc na stopniu tramwaju została przygnieciona obu wozami. Ofierze wypadku pośpieszono z pomocą i odwieziono do Szpitala Miejskiego, gdzie stwierdzono, że odniosła ona szereg poważnych obrażeń.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę i brali udział w pogrzebie naszej ukochanej siostry ś.p.

Heleny Figurskiej

oraz za liczne wieńce, kwiaty i przesłane kondolencje składa w imieniu rodzeństwa serdeczne

„Bóg zapłać"

Alfons Figurski.

Bydgoszcz. 464

300.000 ton ZBOŻA otrzymamy z ZSRR

WARSZAWA (obsł. wł). Na konferencji prasowej min. aprowizacji Lechowicz udzielił wyjaśnień w związku z zawarciem polsko-radzieckiej umowy o dostarczenie ziarna zbożowego. Polska otrzyma od ZSRR łącznie 300.000 ton zboża, w tym 100 tys. to pszenicy, 160 tys. ton żyta i 40 tys. ton jęczmienia. Pozwoli to Polsce na pokrycie niedoboru zbożowego. Pierwsze transporty ziarna nadejdą jeszcze w bieżącym miesiącu.

Poćwiartowane zwłoki noworodka w nurtach Brdy ?

BYDGOSZCZ (re) Wczoraj w godzinach rannych mieszkańcy Bydgoszczy zostali wstrząśnięci wiadomością o makabrycznej zbrodni dokonanej przez matkę na noworodku i o utopieniu jego zwłok w nurtach Brdy.

Na wiadomość o straszliwym odkryciu niezwłocznie przybyła MO i lekarz pogotowia, zwłok jednak nie odnaleziono, a jedynie odkryto wyraźne ślady niedawnego połogu. Poszukiwania wyrodnej matki trwają. Dużą pomoc MO winien przynieść pies milicy, który idąc śladami przyczyni się prawdopodobnie do ujęcia ewentualnej dzieciobójczyni.

Stugębna fama donosi, że przebieg wypadku był następujący: Nieznana kobieta urodziła około godz. 4 w pobliżu mostu za Placem Teatralnym niemowlę, które bezpośrednio po urodzeniu poćwiartowała nożem, zawinęła w ręcznik i rzuciła do Brdy.

Na miejscu wypadku przez cały prawie dzień gromadziły się setki ludzi, którzy oglądając ślady krwi komentowali wypadek w najróżnorodniejszy sposób.

Prawdę wyświetli MO, która ze względu na dobro śledztwa wstrzymuje się do udzielenia dalszych informacji.

Dzieci pracowników pocztowych wróciły z kolonii

BYDGOSZCZ (bis). Dzieci pracowników pocztowych przebywające na koloniach letnich w Kalbudzie koło Gdańska powróciły w tych dniach do Bydgoszczy.. Był to drugi turnus zorganizowany przez Zarząd Okr. Zw. Prac. Poczt i Telekomunikacji w Gdańsku.

Dobra organizacja kolonii pozwoliła dzieciom wykorzystać z pożytkiem dla zdrowia okres wywczasów. Z kolonii letnich korzystało ogółem 105 dzieci. Wiele pracy w przygotowanie kolonii włożyli pp: A. Adamska i sekret. Okręgu p. Chwirota. Dziećmi opiekował się również dyr. Okr. Poczt i Telegrafów p. Tomasik.

Rozpowszechniajcie „I K P"

Kalendarzyk

Sobota, 6 września 1947 r.
Katolicki: Zachariasza
Słowiański: Uniawita

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami. tel 24-29)

Z życia Stronnictwa Pracy

Zebranie członków S. P.

W dniu 7 bm. o godz. 12,30 w lokalu Domu Katolickiego przy ul. Koronowskiej 5, odbędzie się zebranie Koła SP Czyżkówko.

Z uwagi na ważność spraw stawienie się wszystkich członków jest konieczne.

Wezwanie do ludności Bydgoszczy

(a). W związku z obchodzoną dziś ósmą rocznicą „krwawej niedzieli" oraz w związku z uroczystościami Święta Lotnictwa, Święta Reformy Rolnej i dożynek, wzywam ludność miasta Bydgoszczy do odpowiedniego udekorowania domów i wystaw sklepowych flagami i emblematami narodowymi.

Flagowanie obowiazuje od godz. 12 dnia dzisiejszego do dnia 7 bm. godz. 24.

Prez. Miasta, (—) Józef Twardzicki

Uwaga inwalidzi!

(a). Inwalidzi oraz wdowy po inwalidach wojennych posiadający dzieci w wieku szkolnym proszeni są o przedłożenie zaświadczeń pp. dyrektorów wzgl. kierowników szkół celem otrzymania zapomóg na pomoce naukowe.

Zaświadczenia powyższe należy składać w sekretariacie związku (Ks. Markwarta 2) do 15 bm.

Notoryczny przestępca

BYDGOSZCZ (tim). W tych dniach ujęto niej. Edw. Wierzchowskiego bez stałego miejsca zamieszkania. Przytrzymany przyznał się podczas prowadzonych przeciwko niemu dochodzeń do szeregu kradzieży popełnionych na terenie różnych miast Polski Centralnej i Zachodniej.

Czytelnicy mają głos

Słuszne żale pod adresem kinofikacji

Chaos pierwszego okresu powojennego należy, na szczęście, już do przeszłości. Niestety, nie wszystkie instytucje w Polsce zdążyły to zrozumieć. Chaos nadal panuje u nas w kinofikacji. Żadna instytucja nie jest dziś tak często atakowana i oskarżana, jak ta właśnie.

Na niektórych terenach już i tę dziedzinę godziwej rozrywki świata pracy uporządkowano. Tylko nie u nas w Bydgoszczy. Tu prowadzi się nadal taką politykę, aby robotnika, zamiast wpuścić do kina, wpędzać do knajpy. Dziwimy się jeno, że wyższe czynniki tak pobłażliwie na to patrzą.

Okręgowe Komisje Związków Zawodowych przed kilkoma miesiącami wydały zaświadczenia upoważniające do nabywania biletów ulgowych. Kosztowały te legitymacje 35 zł. I jaką korzyść ma z nich świat pracy, skoro tych biletów zniżkowych dla świata pracy jakoś nie ma. Gdzie się podziewają? — pytamy. — Kto je otrzymuje? — zwłaszcza gdy na ekranie pojawia się t. zw. dobry obraz, co się u nas podobno też czasami zdarza.

Związki Zawodowe otrzymały ostatnio na Śląsku prawo kontroli kas kinowych, by tępić nadużycia z biletami ulgowymi. Kiedyż taką kontrolę sprawować będą związki te u nas?

A przede wszystkim — kontyngent biletów zniżkowych dla świata pracy musi być bezwzględnie podwyższony. Jeśli ulgowe ceny za bilety dla świata pracy nie mają być fikcją. Na Śląsku przewiduje się na okres zimowy 50 proc. biletów dla pracujących. A u nas?

Żądamy stanowczo, aby kinofikacja nareszcie przestała sobie kpić ze świata pracy.

Trochę więcej demokracji, panowie z kinofikacji, chyba wam nie zaszkodzi!

Kinoman.

Reorganizacja działań i zadań PCH

BYDGOSZCZ (x) Dn. 5 bm. w małej sali RDK odbyła się konferencja dyrektorów wojewódzkich PCH, którą zagaił prezes nacz. dyr. PCH Buschke. Na zjazd przybyli reprezentanci z Katowic, Wrocławia, Szczecina, Poznania, Gdańska, Krakowa i Warszawy.

W słowie wstępnym dyr. Buschke zanalizował zaszłe zmiany strukturalne działań, zadań i dotychczasową rozbudowę PCH. Wspomniał on także o całym szeregu niedociągnięć, które hamowały rozwój PCH. Konferencję zwołano celem przystąpienia do kompletnej reorganizacji prac wewnętrznych. Dyr. Buschke stwierdził dalej, że powstał aparat zbyt silnego przerostu biurokracji i trzeba to z gruntu wytępić, aby w nowej strukturze nie popełniać starych błędów. Celem usunięcia tych błędów, zwołano właśnie tę konferencję. Dziś PCH mając szerokie możliwości, rozpoczęła walkę konkurencyjną z dwoma pozostałymi konkurencjami.

Praca PCH idzie w kierunkach: 1) dystrybucji na 3 sektory artykułów przemysłu państwowego, 2) sprzedaż artykułów spożywczo-kolonialnych, poprzez terenowe hurtownie, 3) skup ziemiopłodów, warzyw, owoców, tłuszczy, nabiału, 4) Powszechne Domy Towarowe. W przyszłości powstanie jeszcze i piąte zagadnienie — handel zagraniczny. W miejsce dotychczasowych oddziałów rejonowych powstają obecnie hurtownie spożywcze, których przewiduje się na terenach całej Polski około 200. Tam gdzie centralizuje się handel zbożem tam powstaną biura zakupu i sprzedaży ziemiopłodów. Powstanie ich ca 40. Kierownictwo spoczywać będzie w rękach fachowców. Jednostką inspekcyjną nad całością będzie delegatura

Następnie zabierali głos poszczególni reprezentanci oddziałów, omawiając szczegółowo reorganizację pracy PCH.

Przybyli dyrektorzy poszczególnych placówek, po zwiedzeniu oddziału w Bydgoszczy, — udali się w objazd terenowy, po czym w godzinach wieczornych wznowiono obrady.

Renegaci przed sądem

BYDGOSZCZ (re). Przed SO w Bydgoszczy odpowiadała mieszkanka Bydgoszczy 28-letnia Harfield Helena, która już w styczniu 1940 r. złożyła wniosek o zaliczenie jej w szeregi „panów", a otrzymawszy II grupę zapałała ślepą nienawiścią do wszystkiego, co polskie.

Harfield tak wrogo ustosunkowała się do Polaków, że nawet jej najbliższe koleżanki obawiały się z nią rozmawiać po polsku.. Ponieważ renegatka groziła represjami a ponadto wyrażała się o polskiej mowie w najwulgarniejszy sposób.

Po częściowym przyznaniu się oskarżonej do winy, która tłumaczyła się tym, że będąc w stanie odmiennym i pragnąc wyjść za mąż za Niemca musiała w ten sposób postąpić, sąd skazał wyrodną Polkę na 2 lata i 4 mies. więzienia.

Tegoż dnia na ławie oskarżonych zasiadł emeryt kolejowy Ziebart Marcin. który pragnąc uzyskać zwrot skonfiskowanego mu domu, wyrzekł się narodowości polskiej i powołując się na rzekome represje doznawane od Polaków i zwolnienie go z pracy, prosił o wciągnięcie go na listę volksdeutschów.

W wyniku rozprawy oskarżonego skazano na 3 lata więzienia.

Z życia HKS

BYDGOSZCZ (tj) Znany na terenie całego kraju ze swych sukcesów w lekkoatletyce bydgoski HKS pracuje całą parą, nie zaniedbując pilnych treningów, które odbywają się regularnie na stadionie miejskim dla sekcji żeńskiej w czwartki, dla sekcji męskiej we wtorki i piątki każdego tygodnia. Praca HKS jest b. wszechstronna i nie ogranicza się do uprawiania jednej tylko gałęzi sportu. Do licznych sekcji dojdzie obecnie montowana sekcja gimnastyczna (gimnastyka na przyrządach), którą będzie prowadził znany gimnastyk — dh. Betyna. Sportowcy, którzy zechcą uprawiać gimnastykę przyrządową, winni się zgłaszać u dh-a Woźniaka w Miejskim Ośrodku WF na stadionie miejskim.

Przygnieciony przez windę

BYDGOSZCZ (re) W ubiegłych dniach zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przy ul. Marszałka Focha 5, któremu uległ Józef Piekarski.

Z niewyjaśnionych powodów zepsuły się nagle hamulce w windzie, która przygniotła Piekarskiego tak silnie, że pogotowie ratunkowe musiało go przewieźć do szpitala miejskiego na Bielawkach.

7 września rewia lotnictwa polskiego

Program pokazów lotniczych

(rp) W dniu jutrzejszym, jak już o tym donosiliśmy, odbędą się na lotnisku przy ul. Szubińskiej wielkie pokazy lotnicze połączone z lotami propagandowymi. Szczegółowy program tych pokazów przedstawia się następująco:

Godz. 15—15.15 pokaz szybowca szkolnego, szybowca przejściowego Salamandra za wyciągarką i szybowca holowanego za samolotem — PO-2 z Granau Baby na akrobacje. Kierownik pokazu instr.-pilot W. Strogalski. Godz. 15.45—16.30 pokazy lotnictwa motorowego — lądowanie ze stojącym śmigłem samolotu PO-2, loty trójek—grupowe samolotów PO-2 i Piper, akrobacja lotnicza na samolotach sportowych. Kier. pokazu instr.-pilot K. Mindak. Godz. 16.30—17.00 pokaz lotnictwa wojskowego. Godz. 17.00 — 17..30 pokaz lotnictwa szturmowego (bombardowanie). Godz. 17.30 — 18.00 walki powietrzne akrobacja, pokaz zadymiania i desant powietrzny. Od godz. 18.00 loty pasażerskie samolotami 4-siln. Languedoc, 2-siln. Dakota Siebel i Cessna oraz samolotami sportowymi Aeroklubu Bygoskiego.

Burza — Brda II 1:0

BYDGOSZCZ (tj). Decydujące o mistrzostwo pierwszej grupy pomorskiej klasy B spotkanie piłkarskie między Burzą a Brdą II zakończyło się po dość słabej grze zwycięstwem twardej drużyny wojskowej. Zwycięska bramka padła dla Burzy z rzutu karnego. W ten sposób Burza zdobyła prawo do rozgrywek finałowych z mistrzem drugiej grupy — Cuiavią (Inowrocław).

Uczcijmy pamięć pomordowanych Polaków

(a) W związku z przypadającą 8-mą rocznicą „Rzezi Bydgoskiej", pomordowanych przez zbirów hitlerowskich obywateli miasta Bydgoszczy, Komitet Uczczenia Ofiar Mordów Hitlerowskich w Bydgoszczy, organizuje w dniu dzisiejszym uroczystości żałobne ku czci pomordowanych. Komitet zwraca się do obywateli o uświetnienie tej uroczystości swoją obecnością.

Program przewiduje: o g. 9 Msza Św. żałobna w kościele Farnym, a o g. 17 nabożeństwo żałobne oraz przemówienia przedst. władz organizacji i społeczeństwa. Po uroczystościach żałobnych wyruszy pochód ze Starego Rynku na Cmentarz Honorowy (Wzgórze Wolności) celem złożenia wieńców.

Powiat bydgoski realizuje podatek gruntowy

BYDGOSZCZ (lit). W powiecie bydgoskim odbyły się ostatnio liczne zebrania rolników na których przemawiali pp: wicestarosta Krawczewski, pow. pełnomocnik rządowy do spraw podatku gruntowego Zboralski, jego zastępca Tarkowski, pow. insp. samorządowy Biskupski, przedst. Urzędu Wojewódzkiego, partii politycznych i organizacji społecznych, uświadamiając rolników o ważności i znaczeniu obowiązku spłacania podatku gruntowego.

Na skutek tych zebrań rolnicy pow. bydgoskiego realizują gremialnie świadczenia podatkowe.

Należy stwierdzić, że właściciele gospodarstw rolnych powiatu bydgoskiego dobrze zrozumieli swój obowiązek i regulują podatek grunt. w gotówce i ziemiopłodach. Dotychczas spłacono już 70,7 proc. podatku w gotówce. Dalsza realizacja trwa.

Z obrad pełnomocników rządowych DO SPRAW PODATKU GRUNTOWEGO

BYDGOSZCZ (tim). W dniu w zorajszym rozpoczęły się w Bydgoszczy dwudniowe obrady ogólnokrajowego zjazdu Wojewódzkich Pełnomocników Rządowych do spraw podatku gruntowego.

W pierwszym dniu obrad, które zagaił woj. pom. Wojciech Wojewoda powiatowi pełnomocnicy rządowi z terenu województwa pomorskiego zdali sprawozdania z dotychczasowej swej pracy w terenie.

Obrady toczyły się w obecności przedstacieli Min. Aprowizacji, Ziem Odzyskanych, Min. Administracji, przew. WRN, Głównego Pełnomocnika Rządowego do spraw podatku gruntowego, przedstawicieli zarządu głównego „Społem", Samopomocy Chłopskiej i innych.

Ze sprawozdań złożonych przez poszczególnych pełnomocników powiatowych wynika że akcja spłacania podatku gruntowego rozwija się pomyślnie. Są oczywiście powiaty, o których tego powiedzieć nie można. Przyczyną tego stanu rzeczy jest na ogół brak odpowiednio wyszkolonych sił przeznaczonych do poboru podatku. Jeżeli chodzi o rolników nie spostrzeżono z ich strony niechęci lub oporu przy spłacaniu podatku. Zdaniem pełnomocników akcję sprawnego zbierania podatku gruntowego utrudnia brak odpowiedniej komunikacji i własnych środków lokomocji. W dyskusji omówiono stronę organizacyjną realizowania dekretu wzgl. ustawy o podatku gruntowym.

TS „Gwiazda" przy pracy

BYDGOSZCZ (ra) Bydg. „Gwiazda" wykorzystała przerwę międzyrundową na pilne treningi piłkarskie i w rundzie jesiennej wystąpi w odmłodzonym składzie. Z drużyny ustąpili z racji zajęć zawodowych Skopowski, mający za sobą 400 meczów piłkarskich i Czochański, mający za sobą 300 meczów.

Ostatnio „Gwiazda" rozegrała towarzyskie spotkanie z WKS „Burza" i w kombinowanym składzie wygrała w stosunku 4:2. Inny mecz, rozegrany z silną drużyną okręgu gdańskiego — „Kaszubią" (Kościerzyna) wygrała „Gwiazda" w stosunku 5:3. Juniorzy „Gwiazdy" pokonali juniorów „Polonii" 2:1.

Niemniej pilnie od piłkarzy trenują bokserzy, mający już na swoim koncie piękne zwycięstwo nad „Budowlanymi" z Torunia 12:2.

Zespół Moisiejewa wystąpi w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (tim) Przed kilku dniami przybył do Polski światowej sławy zespół baletowy Moisiejewa., Zespół ten liczący 128 osób przybędzie do Bydgoszczy i w dniach 11 i 12 bm. wystąpi na Stadionie Miejskim pod kierownictwem laureata nagrody stalinowskiej Igora Moisiejewa.

W programie występu ujrzymy tańce narodowe ZSRR i słowiańskie. Przedsprzedaż biletów odbywa się w księgarni Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy ul. Aleje 1 Maja 46.

Co? gdzie? kiedy?

Dyżury aptek: od 6 do 13 bm. **„Pod Koroną"** ul. Dworcowa 48, tel. 24-66, **„Na Szwederowie"** ul. Nowodworska 22, tel. 23-32.

* (a) **Zarząd Koła Bydgoszcz Polskiego** Zw. b. Więźniów Polit. prosi swych członków o wzięcie gremialnego udziału w obchodzie w dniu 6 bm. na Starym Rynku.

* **Uwaga śpiewacy Chóru „Echa"!** W niedzielę, 7 bm. o godz. 11 zebranie plenarne i lekcja śpiewu. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Wielka zabawa wioślarska

Dziś w sobotę dnia 6 bm odbędzie się w salach Resursy Kupieckiej wielka zabawa wioślarska, na którą organizatorzy zapraszają wszystkich miłośników sportów wodnych.

Czysty zysk przeznacza się na odbudowę Warszawy.

Zabawa w Strzelnicy

(a) Sekcja Młodzieżowa przy Centr. Zw. Zaw. Metalowców w Bydgoszczy organizuje dziś tj. 6 bm. zabawę taneczną w lokalu OKZZ (Toruńska 30). Początek o g. 20. Wstęp 100 zł od osoby. Przygrywać będzie zespół orkiestry MO. Wszystkich związkowców zaprasza zarząd.

POLSKIE RADIO Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Niedziela, 7 września 1947 r.

6.57 Progr. og.-polski. 8.20 Progr. na dzień bież. 8.28 Progr. og.-polski. 11.00 Kronika ub. tygodnia. 11.10 Mozaika muz. z płyt. 11.57 Progr. og.-polski. 16.37 Powieść o czasach Bolesławowych opr. dr J. Piechocki. 16.45 Progr. og.-polski. 17.00 Podw. przy mikrofonie. 18.15 Progr. og.-polski. 18.25 Aud. rozrywkowa Jer. Przybory. 18.50 Aud. literacka z Torunia. 18.58 Progr. og.-polski. Przegl. sportowy. 23.40 Konc. życz. 23.55 Progr. og.-polski. 24.00 Zakończenie audycji

Program uroczystości 25-lecia Z. Z. T.

(jaw) Zw. Zaw. Transportowców obchodzi w dniu jutrzejszym 25 lecie swengo istnienia. Program uroczystości jest nast.:

g. 9: zbiórka w Resursie Kupieckiej, 9.45 wymarsz do kośc. św. Andrzeja Boboli przy Pl. Kościeleckich. Po mszy św. składanie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca Wlkp. 11.45 część oficjalna uroczystości: powitanie gości i przedst. władz, wręczenie dyplomów dla zasłużonych członków, wbijanie gwoździ, wspólny obiad. g. 16 wyjazd do Solca Kujawskiego na zwiedzenie Zakładów PZZ nr 5. g. 20 zabawa w Resursie Kupieckiej.

Dziś mecz bokserski Pomorze — Wybrzeże

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym w hali sportowej DOW przy ul. Dwernickiego odbędzie się sensacyjne spotkanie pięściarskie między reprezentacjami Pomorza i Wybrzeża. Początek o g. 20.

Z APROWIZACJI

Śledzie na kartki

(a). Wydz. Aprow. m. Bydgoszczy komunikuje, że od dnia 8. bm. otrzymają posiadacze kart zaopatrzenia IR z mies. września br. 1 kg śledzi na kup. 28.

Kupcy zgłoszą się po odbiór asygnat dnia 6 bm. w tut. Wydz., pok. 10.

Wypadek samochodowy

BYDGOSZCZ (bis). Na samochód dyr. Nadzoru w Min. Sprawiedliwości p. Ordyńca, który wizytował w dniu 3 bm. gmach tut. sądu najechał samochód marki „International" należący do Centrali Tekstylnej w Bydgoszczy. Ofiar w ludziach nie było Samochód p. Ordyńca doznał lekkich uszkodzeń zewnętrznych.

Sztandary, paramenta kościelne
wykonuje w własnych pracowniach
najsta sza facho a firma na miej cu
KĘDZIERSKA
4674 Poznań-Górczyn, ul. Zgoda 20 Telef. 64-63
Rok założ. 1914 - Nagrodzena na P. W. K.
doiazd tramwajem 4 i 5 Osobny dział napraw

FUTRA, LISY
Najnowsze fasony—solidne wykonanie.
Pracownia na miejscu
Kupuję skórki futerkowe
JAN DOMAŃSKI
4796 BYDGOSZCZ, Śniadeckich 9

Worki nowe i używane
Sienniki
Płachty brezentowe na wozy
Pokrowce brezentowe na samochody ciężarowe
Ubrania robocze brezentowe
Rękawice ochronne
Taśmę jutową i pap. do izolacji rur
dostarcza
POZNAŃSKA FABRYKA WYROBÓW JUTOWYCH BREZENTOWYCH
Poznań, ul. Przemysłowa 33
4122 Tel. 18-45

Kwas benzoesowy
dla przemysłu konserwowego i wytwórni soków do nabycia w firmie
4679 „Tossa"
Gdańsk, ul. Księża 5

Kolby elektryczne
460 hermetyczne
znane ze swej dobroci i trwałości produkuje
f-ma **Ł. W. S.**
BYDGOSZCZ, Wełniany Rynek 12 Tel. 20-36

BURSZTYN
kupuje po najwyższej cenie
Państwowa Wytwórnia Wyrobów Bursztynowych
G. W. D. P. M.
GDAŃSK - WRZESZCZ
4755 ul. Kochanowskiego 41

Starostwo Powiatowe w Inowrocławiu zawiadamia, że **kurs podkuwaczy w Powiatowej Szkole Kucia Koni** w Inowrocławiu przy ul. Staszica 8 rozpocznie się dnia 10 września br. o godz. 9 rano. Kandydaci na podkuwaczy koni winni mieć ukończony 18-ty rok życia i złożyć następujace dokumenty:

1) wniosek o przyjęcie do szkoły
2) własnoręcznie napisany życiorys
3) świadectwo czeladnika kowalskiego
4) świadectwo moralności
5) świadectwo zdrowia. 4797

Bliższych informacji udziela kierownik szkoły oraz referent weterynaryjny Starostwa Pow. w Inowrocławiu.

WEŁNA
Czesław Białecki
SKUP - WYMIANA - HURT
Uprawniona Agentura Ministerstwa Przemysłu Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych
POZNAŃ, Roosevelta 19, tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy, Dworcowa 55, tel. 33-13
Biura czynne od 8 — 15-tej,
w soboty od 8 — 13-tej.
Zawiadamiamy
uprzejmie naszych dostawców
wełny surowej,
że przenieśliśmy
nasze biuro skupu i wymiany
do nowych lokali
4761 w Bydgoszczy, Dworcowa 55

Odznaki
dla towarzystw i organizacji
wykonuje i poleca
Fabryka Wyrobów Metalowych
S. Jabłoński i Ska
Poznań, Ratajczaka 17
4282

Serdeczne podziękowanie
p. Majorowi dr
Gottliebowi
za dobrze przeprowadzoną operację i troskliwą opiekę 418
składa wdzięczny
HENRYK GRZYWACZ

WEŁNĘ
owczą zakupuje i wymienia na włóczki
W. Siwczyński i Ska
Bydgoszcz
Al. 1 Maja 67 m. 13
tel. 21-07 (4351

Ogłaszajcie się w „IKP"

Ogłoszenie o przetargu

Towarzystwo dla Połowów Morskich i Handlu Zagranicznego „ARKA" Fabryka Beczek ogłasza niniejszy przetarg nieograniczony **na wykonanie instalacji elektrycznej w budynkach fabrycznych w Gdyni-Chylonii przy ul. Puckiej.**

Bliższych informacji udziela sekretariat firmy „Arka", Gdynia, ul. Hryniewieckiego nr 7 w godz. 9-12, gdzie też mogą oferenci otrzymać za zwrotem kosztów warunki obowiązujące oferentów, ślepe kosztorysy, warunki ogólne i szczegółowe wykonania robót.

Wypełnione kosztorysy na wydanych podkładkach w zapieczętowanych kopertach — bez nadruków firmowych z napisem „oferta na wykonanie instalacji elektrycznej w budynkach fabrycznych" składać należy pod podanym wyżej adresem do godz. 10-tej dnia 16 września 1947 r.

Do oferty należy dołączyć:
a) odpis urzędowego dowodu rejestracyjnego na prawo wykonania robót
b) kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 % od sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 10,15 dnia 16 września 1947 r. „ARKA" zastrzega sobie prawo zlecenia części lub całości robót wymienionych instalacji, z częściowym lub całkowitym dostarczeniem materiałów.

„ARKA" zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy. 4766

PRZETARG

Centralny Zarząd Wytwórni Materiałów Budowlanych oddział w Bydgoszczy, ulica Marsz. Focha 4, II p.

sprzeda w drodze przetargu
850.000 kg. żelaza prętowego okrągłego o średnicy 12-15 mm
1 sanie osobowe parokonne
1 powózkę
1 powózkę bez kół
1 wóz ciężarowy-platforma na kołach zwykłych
1 wóz gospodarczy

Powyższe przedmioty oglądać można w Fabryce Wurobów Betonowych „Tri" w Białychbłotach k/Bydgoszczy tel. 37-77

Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem ceny za 1 kg. żelaza oddzielnie na poszczególne grubości jak i oddzielnie za każdy wóz przesłać należy do dnia 20 września 1947 r. do Centralnego Zarządu Wytwórni Materiałów Budowlanych oddział w Bydgoszczy. Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 września 1947 r. o godz. 12-tej.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo podziału przedmiotu przetargu między kilku oferentów względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów. 4783

ZAWIADOMIENIA

KOSZALIN, dr Szereszewski, choroby skórne, weneryczne, powrócił. Armii Czerwonej 7. (4729

ZARZĄD Miejski w Chojnicach podaje do publicznej wiadomości, że wznawia Targi Wielkie — Zwierzęce. Pierwszy tego rodzaju targ (jarmark) na konie bydło i trzodę chlewną odbędzie się dnia 11. września 1947 r. a następny w roku bieżącym dnia 11 grudnia 1947 r. (4775
Burmistrz
(Majewski)

DR WNUK TEOBALD po powrocie z zagranicy ponownie przyjmuje pacjentów Bydgoszcz, ulica Dworcowa 3. (4758

NAUKA

ROCZNA Wzorowa Szkoła Kosmetyki Masażu Dr Ireny Rudowskiej, Łódź, Piotrkowska 175/5. Tel. 109-01. Przyjmuje zapisy godz. 14 — 18. (4110

FORTEPIAN wynajmę na ćwiczenia. Zgłoszenia — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 27, — księgarnia „Monitora Polskiego" (4785

UDZIELAM lekcji muzyki fortepianowej. Bydgoszcz, Jackowskiego 21/5. (459

SPRZEDAŻ

PLOMBOWNICE, plomby, kłódki dostarcza „Biały Metal" Łódź, Kilińskiego 29 tel. 155-04 (4600

BARKA (berlinka) 1.500.000, — dom trzypiętrowy skład centrum 1.500.000, — dwupiętrowy 1.000.000, jednopiętrowy 900.000, gospodarstwo 325 mórg oraz inne korzystne obiekty sprzeda „Cepos" Bydgoszcz, Dworcowa 9. (4640

KOSZULE krawaty marki „Krawat Polski" poleca E. Krysiak po niskich cenach oraz przyjmuje zamówienia z powierzonych materiałów. Łódź, Piotrkowska 136. (4677

NAJWIĘKSZY wybór, kamienic, domów, will resztówek, gospodarstw, dzierżaw, parcel budowlanych, poleca „Osadopol", Poznań, Rzeczypospolitej 9 tel. 90-09 (4763

TAPCZANY, leżanki, materace sprzedaje Warsztat Tapicerski, Bydgoszcz, Kujawska 82 (415

SPRZEDAM dywan 4×4 dobrym stanie. Bydgoszcz, Wełniany Rynek 8 — sklep mebli. (414

RESTAURACJA Winiarnia z prawem wyszynku dobrze prosperująca powiatowym większym mieście kuracyjnym wydzierżawię lub sprzedam z powodu choroby. Oferty pod „R. W." do IKP Bydgoszcz. (377

FIRMA „Sport" Łódź, Więckowskiego 1 (Śródmiejska) poleca blezery, pullowery, bieliznę po cenach hurtowych. (4731

SADZONKI truskawek asparagusy, primule sprzedam Bydgoszcz — Jachcice, ul. Saperów nr 28. (419

MOTOCYKL do sprzedania 250 marki DKW. Gdynia, Witomińska 10. (4776

MANEŻ i młockarkę sprzedam okazyjnie. Oferty: Agentura IKP Starogard, Rynek 23. (4786

PSY RASOWE
AIREDALE
7 tygodniowe sprzedam Bydgoszcz, Śniadeckich 21 m 6 (465

KUPNO

DENTYSTYCZNE artykuły kupuje — sprzedaje Pawlicki, Składnica dentystyczna, Poznań, Kraszewskiego 19, tel. 66-74. (4587

FABRYKA „Alfa" Bydgoszcz, Garbary 3, zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom monety, wyroby). (4689

KUPIĘ maszynę saneczkową do wyrabiania swetrów w dobrym stanie. Oferty: „PAR" Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16 pod Nr 1103. (4721

DENTYSTYCZNE artykuły kupuje i sprzedaje „Dental" Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. (4021

OLEJ rzepakowy, zawsze świeży — kupisz najtaniej: Bydgoszcz, — Długa 54. (402

Przetarg nieograniczony

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdyni, ul. 3-go Maja nr 22-24 ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie mebli biurowych

Ślepe kosztorysy wraz z rysunkami nabyć można w Referacie Gospodarczym Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni, III-piętro, za opłatą 200,— zł w kasie Ubezpieczalni w godzinach urzędowych od 8.00 do 5.00, gdzie również można zapoznać się z warunkami dostawy.

Termin składania ofert w kopertach zalakowanych upływa dnia 16 września 1947 r. godz. 12-ta, po czym nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w gotówce do kasy Ubezpieczalni Społecznej w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej.

Termin wykonania robót ustala się na okres 6-tygodni od daty zlecenia.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę, zlecenie wykonania poszczególnych rodzai mebli oddzielnie lub łącznie, jak też ograniczenie robót ujętych w kosztorysie, oraz unieważnienie przetargu w całości, lub w części bez podania przyczyny.

4765 UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W GDYNI

KUPUJEMY tygle grafitowe. Biuro „Tamara" Szczecin, Al. Piastów 76 nr 446. (4759

ZAKUPIMY natychmiast 2 lokomobile przemysłowe o sile 60 do 70 KM w dobrym stanie. Oferty pod „Lokomobila" do IKP Bydgoszcz. (4782

WOLNE POSADY

POTRZEBNY zdolny młynarz najchętniej z rodziną. Młyn Zdroisk poczta Rożanki Gorzowskie. (4720

MAJĄTEK Państwowy Stary Las, poczta i stacja kolejowa Łubowo, pow. Szczecinek, Pom. Zach. przyjmie od zaraz kowala, dzielnego majstra (żonatego) obeznanego z remontem maszyn rolniczych. (4718

POTRZEBNA uczciwa pomocnica domowa. Zgłoszenia pisemne do B. Tyc — adwokat — Łódź, Orla 3 m. 6. (4713

CHEMIKA - mydlarza, pierwszorzędną siłę, na mydła toaletowe, poszukuję zaraz, na Poznań. Oferty „PAR" Poznań Ratajczaka 7 pod „9,33" (4705

MARSZANTKA od zaraz potrzebna, Bydgoszcz, Teof. Magdzińskiego 3. (404

MYDLARZ wzgl dnie siła przyuczona od zaraz potrzebna of. IKP. Bydgoszcz pod „Mydlarnia", 4788

NA gospodarstwo 60 mg. potrzebny zaraz rolnik – pomocnik. Dobre utrzymanie, 2500 zł. Grabowska. Wenecja, poczta Gąsawa, p. Żnin (439

DYREKCJA Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Chruscinie, pocz. Bolesławice, woj. łódzkie, poszukuje na dobrych warunkach instruktorki krawieczyzny i trykotarstwa, oraz nauczycielki do przedmiotów ogólnokształcących. Podanie należy kierować do Dyrekcji Szkoły. 4753

POTRZEBNY samodzielny krawiec i kuśnierz — samotni. Dam mieszkanie. Warunki do omówienia. Oferty Gdynia, skrzynka pocztowa 183. (4687

KURATORIUM może zatrudnić od zaraz w Państwowych Domach Dziecka: 1. dwie gospodynie posiadające praktykę w prowadzeniu dużej kuchni zbiorowej 2. dwie siły biurowe, 3. jedną pomocnicę kuchenną. Każda pracowniczka prócz wynagrodzenia w gotówce otrzymuje wyżywienie i mieszkanie. Zgłoszenia na piśmie lub osobiście przyjmuje Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, ul. Wały, pokój 106. (4769

REJONOWE Kierownictwo Robót Melioracyjnych Wałczu (pod Piłą) poszukuje od zaraz **1 technika — polowca** jako zastępcę Kierow. Rejonu **1 nadzorcę — meliorac.** (rutynowanego) ze znajomością niwelacji. Warunki do omówienia. Oferty pod powyższy adres. 378

PRACY POSZUKUJĄ

ABSOLWENT szkoły ceramicznej, długoletni kierownik obejmie zaraz kierownictwo cegielni od 2 6.000.000 produkcji. Łaskawe oferty IKP. Bydgoszcz pod „416". (416

SAMODZIELNY gospodarz poszukuje posady na większe gospodarstwo, majątek — lub polowego albo stróża. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (383

Maszynistka
długoletnia praktyka adwokacka i handlowa, ostatnio pracująca w papiernictwie, szuka posady, najchętniej wyjazd na Dolny Śląsk, lat 44. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „466". 466

ZAMIANY

3 POKOJE, komfort zamienię na 4 — 5 pokoi Oferty do IKP, Bydgoszcz pod „Śródmieście 225". (417

ZAMIENIĘ 3-pokojowe mieszkanie pełny komfort na Wybrzeżu na podobne w Krakowie, Łodzi lub mniejsze w Warszawie. Oferty pod „Komfort", Sopot, poste-restante. (4790

RÓŻNE

WARSZTAT - naprawy instrumentów muzycznych, aparatów radiowych uskutecznia szybko i fachowo, Bydgoszcz, Dworcowa 86. (4715

WARSZAWSKA Szkoła KOSMETYKI, Masażu Leczniczo - Sportowego Marii Kasperskiej kurs 6 miesięczny, Łódź, Narutowicza 37. Wielostronna praktyka. Początek wrzesień. (4389

S. SEREDYŃSKA Łódź, Piotrkowska 275, mistrzyni hafciarstwa, wykonuje paramenta kościelne, sztandary Złoty i srebrny medal. (4085

OKAZJA! Posiadam większy lokal przemysłowy z maszynerią nadającą się na wyrób mniejszych artykułów metalowych. Oczekuję propozycji, ewtl. zamiana na nieruchomość. Oferty do IKP Bydg. pod „Przemysł". (412

POSIADAM uprawnienie prowadzenia konfekcji damskiej. Mieszkania nie posiadam. Szukam spólniczki lub innej propozycji. Oferty IKP Bydgoszcz „Profesorowa". (422

RESTAURACJA-BAR w Toruniu istniejąca od 1936 roku, prowadzona przez warszawską siłę fachowo przyjmie wspólnika lub wspólniczkę. Wiadomość IKP Toruń pod „2". (4768

WRÓŻKA odgaduje wszystko z ręki, kart, fotografii, osobach zaginionych. Gdynia, Swiętojańska 139 — 51 blok 2. (4777

POKOJE

LOKAL 4 ubikacje, piwnica, w śródmieściu odstąpię. Oferty IKP Bydgoszcz „9,9" 402

POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ: Jagodzińskiego Mieczysława (kolejarz) do 44 roku mieszkał Lwowie, ul. Konduktorska 2. Iśkiewicza Wilhelma (kolejarz) mieszkał Lwowie, plac Unii Brzeskiej 2, o wiadomość prosi Szumowski Ludwik M. O. W. 26. Off. Kent Hous Road, Sydenham, London S. E. 26 England. (370

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej Bydgoszczy nr 6189088. Leokadia Marciniak — Bydgoszcz. (420

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną R. K U., Włocławek na nazwisko Zakrzewski Longin, zam. Marcelin pow. Nieszawa. (413

UNIEWAŻNIAM — zagubioną kartę rejestracyjną wydaną RKU Koszalin na nazwisko Bielski Antoni, Ryman pow. Koszalin. (4774

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestr. R. K. U, Brodnica, Zurański Wacław, Mroczno, pow. Lubawa. (4771

UNIEWAŻNIAM zagubiony dokument RKU. Brodnica, Żurański Jan, Mroczno, pow. Lubawa. (4770

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie stałe, książeczkę wojskową kartę rowerową nr roweru 58689 na nazwisko Urban Franciszek, Radziejewo, pow. Starogard. (4786

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie wydane przez Starostwo powiatu Lubawskiego. Klara Suchocka, Nowe Miasto Lubawskie Pod Lipami nr 9. (4772

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Budziński Stanisław, zam. w Zwiniarzu poczta Grodziczno pow. Lubawa-Pomorze. (4789

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty kartę RKU — Włocławek, Jaźwiński Edward, Nowogródek pow. Lipno. (457

UNIEWAŻNIAM zagubione dnia 21. 7. Jastrowie, pow. Wałcz dokumenty: metrykę, dwa zdjęcia z obozu przejściowego Erfurt, bilet repatriacyjny z Dziedzic zdjęciem, portfel brązowy gotówką 970 zł, poszkodowany Bogusław Pawłowski. (4787

MATRYMONIALNE

WDOWA doktorowa przystojna nieszczupła zdrowa, samotna, zamożna z zawodem, pogodnego usposobienia — z braku znajomości szuka tą drogą prawdziwego człowieka na odpowiednim stanowisku od lat 55. Cel matrymonialny. Oferty proszę kierowa, IKP Bydgoszcz pod „Lwowianka". (421

WDOWA lat 45 bezdzietna, inteligentna z dobrego domu, wykwalifikowana gospodyni, chętnie pozna starszego pana od lat 45 — 60 o tych samych walorach bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty Wrzeszcz Wajdeloty 9 pod „Gospodyni". (4724

PANNA, lat 31, przystojna, muzykalna, wykształcenie średnie, wspólniczka dochodowego przedsiębiorstwa pozna pana. Cel matrymonialny IKP Łódź, Piotrkowska 66 „Tęcza". (4725

24-LETNI, przystojny student poślubi ładną, niebiedną pannę do lat 20 — Oferty z fotografią proszę kierować: Zakopane — Poste-restante — „Wilnianin". (4695

SAMOTNA, lat 21, własną pracownią, trzysta tysięcy towarem, poślubi pana, wiek wykształcenie obojętne. IKP Łódź, Piotrkowska 66 „Wolna". (4726

KAWALER, właściciel sklepu, poślubi panią do lat 40, wykształcenie obojętne. IKP Łódź, Piotrkowska 66 „Handlowiec". (4728

Olejarnia
Bydgoszcz, Jagiellońska 26
kupuje: nasiona oleiste względnie wymienia je na olej, wytłacza olej z ziarna powierzonego
sprzedaje: oleje jadalne, makuchy i pokost czystolniany 403

VAPURO
opuszcza Polskę
udaje się do Ameryki!
Przed opuszczeniem Państwa Polskiego — światowej sławy jasnowidz - psychografolog B. Vapuro przeprowadza seanse jeszcze krótki czas. Zatem jeżeli chcesz skorzystać z fenomenalnych trafnych przepowiedni - nadeślij charakter pisma, datę urodzenia, 100 złotych na koszty. Pytań nie stawiać. Analizy - horoskopy metodą grupową - płatne. Tysiące podziękowań. Adresować: B. Vapuro, Katowice, Skrzynka poczt. 376
4167

NAJSKUTECZNIEJSZA REKLAMA w IKP

DWIE panienki w wieku lat 19 i 21 miłej prezencji, pełne życia, z braku znajomości, pragną poznać dwóch panów podobnych walorach do lat 28. Cel matrymonialny. Oferty: Sopot, poste-restante, nr dow 51/250. (411

PANNA inteligentna nie brzydka po trzydziestce niedzisiejszych zasad — posiada pięcio pokojowe mieszkanie i umeblowanie, wykształcenie zawodowe poślubi pana na stanowisku, do lat 45 bez nałogów. Poważne oferty do IKP Bydgoszcz pod „Małżeństwo". (397

KTOREMU panu zależy na dobrej żonie? Panna lat 40 dobrej prezencji, zdrowa, inteligentna, gospodarna, samodzielna z dobrym charakterem. Cel matrymonialny (nie anonimy) tylko poważne oferty. Koszalin 2, poste-restante pod „115" (4773

WIELKOPOLANKA inteligentna materialnie niezależna — poślubi kulturalnego pana od lat 50 — 55 — wdowiec niewykluczony, rzecz traktuje się poważnie. Gdynia poste-restante. „412". (4778

WDOWA inteligentna, muzykalna, z własnym mieszkaniem, poślubi kulturalnego, religijnego pana na stanowisku. Drogista mile widziany od lat 39 — 42. Wdowiec z dzieckiem nie wykluczony. Tylko poważne oferty Gdynia Poste-restante „410". (4779

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGOLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłosz. milimetr: w tekście 50 zł, za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetarg: 20 zł. Nekrologi od 20—50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy. ul. Marsz. Focha 18. — telefon 18-99. E-035358